Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Czy uchwalenie budżetu miasta jest zagrożone? str. 2
Jakie było pierwszych sto dni prezydenta Żbikowskiego? str. 3
Ostatnia wydobyta tona węgla, ostatnia Barbórka str. 7



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 11.12.2025 r. Nr 50 (3475) www.GlosZabrza24.pl

W oczekiwaniu na finał prywatyzacji, Podolski wchodzi do Górnika bocznymi drzwiami jako…

Udziałowiec mniejszościowy

Od miesięcy całe Zabrze zadaje sobie pytanie: kiedy Lukas Podolski kupi wreszcie Górnika?! No i mamy odpowiedź, że właśnie kupił, choć… tylko w małej części. Okazuje się, że równolegle do przeciągających się negocjacji na temat pakietu większościowego gminy, trwały rozmowy piłkarza z Allianzem (ktoś jeszcze pamięta, że ubezpieczycielowy gigant miał klubowi przywrócić świetność, a skończyło się spadkiem do I ligi?) na temat jego resztki udziałów. I zakończyły się szybkim powodzeniem, skutkiem czego od poniedziałku (8 grudnia) Lukas Podolski, poprzez swoją firmę, dysponuje 8,3 procent klubu. To oczywiście nie stanowi przełomu w strukturze własnościowej zabrzańskiej spółki, ale nie jest też bez znaczenia, bo może nadać nowej dynamiki toczącym się rozmowom o dużej transakcji z udziałem miasta. W każdym razie Podolski już w Górniku jest oficjalnie i formalnie bierze współodpowiedzialność za klub.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



REKLAMA



To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719

Sekretarz miasta Zabrze dostał pracę w Rudzie Śląskiej

Kadrowe zamieszanie

Sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk wygrał pod koniec listopada konkurs na wakujące urzędnicze stanowisko w… sąsiedniej Rudzie Śląskiej. Informacja na ten temat widnieje w biuletynie informacji publicznej tamtejszego magistratu, z którym Urbańczyk związany był zawodowo przez długie lata. Czy to oznacza, że jego dni w zabrzańskim samorządzie są policzone? Przypomnijmy, był on jednym z najbliższych współpracowników odwołanej prezydentki Agnieszki Rupniewskiej, a po nastaniu nowej władzy wyraźnie schował się w cieniu urzędowych korytarzy…

Urbańczyk uzyskał najlepszy wynik i otrzymał rekomendację komisji rekrutacyjnej i akceptację prezydenta Rudy Śl. w konkursie na stanowisko urzędnicze głównego specjalisty ds. koordynowania projektu „Adaptacja Szybu Franciszek (…)" w Biurze Konserwatora Zabytków. – *Łukasz Urbańczyk pozostaje w dalszym ciągu sekretarzem Miasta Zabrze i realizuje swoje obowiązki w Urzędzie Miejskim w Zabrzu bez zmian. Jego udział w projekcie „Adaptacja Szybu Franciszek w Rudzie Śląskiej" ma charakter zajęcia dodatkowego, wykonywanego na podstawie umowy w trybie zadaniowym w wymiarze pół etatu. Działanie to nie wpływa na realizację jego podstawowych obowiązków służbowych w Zabrzu* – przekazał nam Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu. **(pej)**

eprasa.pl 777d589a01

Reset: politycznym szantażem próbowano wymusić nominację trzeciego wiceprezydenta. Przyjazne Zabrze: to nieprawda

Wojna na słowa

Stanowisko wiceprezydenta Zabrza dla wiceprzewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Lubowieckiego (na zdjęciu) w zamian za poparcie budżetu miasta na przyszły rok? Zabrzański Reset twierdzi, iż prezydent Kamil Żbikowski miał być szantażowany politycznie przez większość w Radzie Miasta, by uzyskać nominację dla swoich liderów, którzy w kampanii wyborczej występowali przeciwko niemu. Nasza redakcja już wcześniej ustaliła, że taka propozycja personalna była poważnie rozważana jako jedna z kilku, ale nigdy dotąd nie pojawiły się informacje o tak mocnych naciskach. Na wpis internetowy wspomnianego stowarzyszenia zareagowało Przyjazne Zabrze założone przed rokiem przez Lubowieckiego, kategorycznie zaprzeczając oskarżeniom. Dowodem na niedorzeczność stawianych zarzutów ma być fakt, że jego grupa liczy tylko czterech radnych, więc nie jest w stanie blokować przyjęcia budżetu miasta. Rzecz jednak w tym, iż Reset nie twierdził nigdy, iż to sam Lubowiecki i jego środowisko prze do władzy w ratuszu, a mówi o akcji „większości w Radzie Miasta".



Przypomnijmy, iż Lubowiecki był przez długie lata prawą ręką Żbikowskiego w jego stowarzyszeniu Lepsze Zabrze i nawet szefem jego sztabu wyborczego. Choć w poprzedniej kadencji samorządu był w opozycji, w debacie publicznej zachowywał spokój i merytoryczny osąd, nawet w czasie największych awantur na sali sesyjnej samorządu.

Po ostatnich wyborach samorządowych sprzed roku wraz z grupą trzech innych radnych opuścił jednak szeregi ugrupowania, założył własny klub i stowarzyszenie, które wspierało niesławną prezydenturę Agnieszki Rupniewskiej. W zamian sam Lubowiecki uzyskał stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Miasta, jego kolega radny Marcin Szczerba – szefa komisji gospodarki komunalnej, Maciej Zgrzendek – szefa komisji petycji i skarg, a co najważniejsze Rafał Grygiel został wiceprezydentem. W trakcie referendum nadal wspierali Rupniewską, a gdy ta została przez mieszkańców odwołana, konsekwentnie postawili w przedterminowych wyborach na kandydata popieranego przez Koalicję Obywatelską, czyli Ewę Weber. Gdy ta weszła w skład koalicji rządzącej miastem i została zastępcą Żbikowskiego w ratuszu, co rusz dało się słyszeć, iż Lubowiecki jako doświadczony społecznik, ale i radny drugiej już kadencji, mógłby być idealnym kandydatem na trzeciego wiceprezydenta u Żbikowskiego. Docierały do nas sygnały, iż w kręgach klubu KO – Nowe Zabrze liczono na to, że dawni współpracownicy zakopią topór wojenny.

Tymczasem przed tygodniem na internetowym profilu Resetu – czyli społeczników, którzy doprowadzili do skutecznego referendum i odwołania Rupniewskiej, pojawił się bardzo zaskakujący wpis. *„Załatwili sobie „deala" tak żenującego, że aż trudno uwierzyć: albo Lubowiecki zostaje wiceprezydentem, albo oni nie poprą budżetu Zabrza. Czyli nie liczy się rozwój miasta, nie liczą się mieszkańcy, nie liczy się przyszłość – liczy się tylko stołek. Koryto, po prostu koryto. I pytam: gdzie są te wielkie obietnice o pięknym Zabrzu, o „pracy dla ludzi"? (…) Panie Kamilu, czas chyba przeciąć ten układ. Czas powiedzieć wprost: Zabrze nie może być zakładnikiem czyjejś obsesji, żeby wcisnąć swojego kolegę na funkcję wiceprezydenta. To nie jest zarządzanie miastem – to jest teatrzyk interesów…* Co istotne, nie pada w nim nazwa żadnego klubu Rady Miasta, ale „uderz w stół, a odezwą się nożyce". Niedługo po tej publikacji pojawiła się stanowcza odpowiedź stowarzyszenia Przyjazne Zabrze. *„W związku z pojawiającymi się w mediach społecznościowych nieprawdziwymi oskarżeniami dotyczącymi rzekomego uzależniania przez Przyjazne Zabrze poparcia dla budżetu miasta od otrzymania stanowiska wiceprezydenta, stanowczo informujemy, że takie sugestie są niezgodne z faktami. Nigdy nie stawialiśmy żadnych warunków personalnych w zamian za głosowanie nad budżetem. Dla pełnej jasności podkreślamy, że nasze ugrupowanie reprezentuje 4 radnych w 25-osobowej Radzie Miasta Zabrze. Oznacza to, że nie mamy jakiejkolwiek matematycznej możliwości narzucania czegokolwiek pozostałym 21 radnym, a tym bardziej warunkowania poparcia budżetu w zamian za stanowiska. Wbrew pojawiającym się insynuacjom, inicjatywa stanowiska wiceprezydenta nie wyszła od naszego ugrupowania, lecz od osób z bliskiego otoczenia prezydenta, tuż po ogłoszeniu wyników drugiej tury"* – to zasadnicza część wpisu. Z drugiej jednak strony Przyjazne Zabrze przyznało, że projekt budżetu mu się nie podoba: *„Uważamy go za nierozwojowy, niewprowadzający realnych działań na rzecz poprawy sytuacji miasta oraz realnych szans jego realizacji w przyszłym roku"*.

Sam Lubowiecki ani prezydent Żbikowski nie skomentowali osobiście całego zamieszania. Stanowisko trzeciego wiceprezydenta pozostaje nieobsadzone. **(pej)**

REKLAMA

amplifon

BEZPŁATNE
BADANIA SŁUCHU
DLA MIESZKAŃCÓW
ZABRZA

tel. 600 799 174



Gabinet Amplifon Zabrze
ul. Karola Miarki 22

eprasa.pl 777d589a01

ANALIZA GŁOSU: w Zabrzu zaszło wiele zmian na lepsze, ale czekających wyzwań jest wciąż co niemiara

Sto dni Żbikowskiego

Dość niepostrzeżenie dla wielu dokładnie 4 grudnia minęło sto dni rządów w Zabrzu prezydenta Kamila Żbikowskiego. Nie było z tej okazji ani konferencji prasowej, ani innych miejskich podsumowań, w tym okolicznościowego wpisu w gminnych mediach społecznościowych. Widać prezydent uznał, iż w czasie gaszenia licznych pożarów po poprzedniczce, nie będzie otwierał szampana, gdy gmina zmaga się z konsekwencjami obowiązywania programu ostrożnościowego, ustalaniem budżetu na przyszły rok i gdy Regionalna Izba Obrachunkowa zaczyna zgłaszać zastrzeżenia do projektów finansowych miasta. Co zatem jako obserwatorzy i mieszkańcy zapamiętamy z tego okresu? Przede wszystkim nigdy dotąd w historii miasta kształtowanie władzy gminnej (na linii prezydent – Rada Miasta) nie trwało tak długo i nie było aż tak skomplikowane. Przez tę pierwszą falę wzburzonego politycznego morza prezydent Żbikowski nie dał się zatopić.



MIASTO ZABRZE

Ceną za to było jednak powołanie na swą pierwszą zastępczynię Ewę Weber (swej głównej rywalki z przedterminowych wyborów w sierpniu), a na drugiego wiceprezydenta Leszka Kulę (zastępczego przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości, bo pierwszym był Borys Borówka). Część wyborców przyjęła to z zaskoczeniem, ale dzięki temu ruchowi w zasadzie nie ma w samorządzie opozycji, skoro władzę stanowią ugrupowania od lewa do prawa. Jedyny wyłom w tej zbudowanej mozaice stanowi swoisty rodzynek – radny Sebastian Dziębowski związany z Konfederacją, który – będąc jednocześnie kierownikiem gminnego kina Roma – wciąż nie może się zdecydować czy jest bardziej „za", czy jednak „przeciw" prezydentowi. Co ciekawe, takich dylematów nie miał, gdy miastem rządziła odwołana potem przez mieszkańców prezydentka Rupniewska.

Szukanie kasy i odbudowa wizerunku

Co do finansów miasta pod rządami Żbikowskiego to sprawa wydaje się być mocno zagmatwana i chyba dopiero poniedziałkowa (15 grudnia) sesja samorządu da nam odpowiedź na pytanie, w którym jesteśmy miejscu i czy samorządowi uda się uchwalić budżet gminy. Zanim nie pojawiły się sygnały alarmowe z RIO, sytuacja wydawała się być opanowana. Wszystkie zobowiązania miasta regulowano na bieżąco, za trzeci kwartał z wykonania budżetu wykazano nawet nadwyżkę operacyjną. Ale coś bardzo wyraźnie zazgrzytało w tej układance i jest to w tej chwili największe wyzwanie dla prezydenta Żbikowskiego. Przy czym pamiętajmy, że przychodzi mu naprawiać nie swoje błędy, bo jako radny opozycyjny wielokrotnie bił na alarm, że polityka finansowa miasta wiedzie ku przepaści. I od czasu pamiętnej, nagłej śmierci w trakcie sesji Rady Miasta skarbnika Piotra Barczyka, wszystko zaczęło się rozsypywać niczym domek z kart…

To, co jednak z punktu widzenia zwykłego mieszkańca jest bodaj najbardziej zauważalne, to Żbikowski stanowczo próbuje naprawić strategiczne błędy wizerunkowe gminy z czasów rządów Rupniewskiej. Ta stosowała bowiem zupełnie samobójczą politykę informacyjną: od zlikwidowania funkcji rzecznika prasowego magistratu i jego służb informacyjnych, po budowanie wrażenia miasta niemal upadłego i bankrutującego, oczekującego litości. Można się tylko domyślać, jak bardzo mogła zrazić tym potencjalnych nowych mieszkańców i inwestorów. A przecież to z podatków od nich gmina ma szansę się rozwijać – innej drogi nie ma. Żbikowski rozumie to doskonale i próbuje zdjąć z miasta piętno przegranego. Zresztą zapoczątkowała to już wcześniej jego obecna zastępczyni Ewa Weber, gdy była tymczasowym prezydentem Zabrza. W efekcie wróciła w pewnym zakresie normalność: media nie straszą już przyłączaniem Zabrza do okolicznych gmin, trawniki na powrót zaczęły być koszone, powrócił festiwal teatralny. Ba, nawet zima w tym roku nie zaskoczyła drogowców…

Nie tylko inwestycje

Jednocześnie kontynuowane są inwestycje zapoczątkowane w poprzedniej kadencji samorządu, a więc modernizacja hotelu Admiralpalast, ratusza w Mikulczycach, Szkoły Podstawowej nr 5 czy budowa szklarni w Miejskim Ogrodzie Botanicznym. No i w końcu mamy czwartą trybunę na stadionie, choć jeszcze nie w pełni funkcjonalną. Powoli rusza też gigantyczna inwestycja budowy centrum logistycznego na terenie dawnej KWK Makoszowy. To niezwykle ważne dla miasta, bo pozytywnie wpłynie na jego finanse i rynek pracy.

Docierają także informacje o tym, że bardzo poprawiła się atmosfera pracy w urzędzie po roku zwolnień – nie według klucza merytorycznego, ale po tzw. uważaniu. Zresztą wówczas powstały tak spore braki doświadczonego personelu, iż w wielu segmentach i wydziałach praca zaczęła kuleć. Najbardziej było to widoczne w sali obsługi mieszkańców, gdzie wydawanie np. dowodów rejestracyjnych niemalże sparaliżowano.

Z bardzo dużą nadzieją na powrót normalności dyrektorzy szkół i przedszkoli przyjęli wiadomość o ponownym wydzieleniu jako odrębnego wydziału spraw oświatowych. Rupniewska bowiem połączyła go z wydziałem zdrowia i pomocy społecznej, by mieć pretekst do zwolnienia ówczesnej naczelniczki Ewy Wolnicy, kojarzonej jednoznacznie z prezydenturą Małgorzaty Mańki–Szulik. Duże nadzieje są też pokładane w nowym naczelniku oświaty – Łukaszu Rogowskim, cenionym nauczycielu i niedawnym jeszcze dyrektorze jednej ze szkół. To wyraźna zmiana na lepsze po rybnickim „desancie" w postaci kontrowersyjnego Wojciecha Świerkosza, który miał wybitny dar do powodowania kontrowersji.

Uratowany MOSiR

Niewątpliwym sukcesem nowego prezydenta jest uratowanie przed upadłością Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Choć komornicy niemal już pukali do drzwi spółki po 10 mln złotych niezapłaconych długów, rzutem na taśmę udało się sprzedać za dwukrotność tej sumy cztery hale magazynowe pod wynajem. To wprawdzie odcinanie niemal głównego dochodu firmy, ale dzięki temu ruchowi zostanie w kasie MOSiR-u 10 mln zł na jego rozwój i przebranżowienie. Niestety, nie bardzo wiadomo, dlaczego wkrótce po ogłoszeniu tego sukcesu, prezydent postanowił zmienić prezesa w spółce, skoro wywiązał się on ze swego zadania i nigdy publicznie nie zgłaszano zastrzeżeń pod jego adresem.

Zbikowski zmienił także szefów spółki Stadion i Szpitala Miejskiego, ale generalnie – w ocenie wieloletniego wiceprezydenta miasta Krzysztofa Lewandowskiego – polityka kadrowa jest słabą stroną prezydentury. *„Trzeba mieć świadomość, że rozwój miasta, a także pozyskiwanie środków będzie możliwe tylko przy pomocy spółek komunalnych. Tu niestety nie dzieje się dobrze. Desant „poprzedniczki" ma się dobrze. Obecny prezydent nie pozmieniał nawet rad nadzorczych i ma, w mojej ocenie, bardzo słabo prowadzony nad nimi nadzór. Wygląda na to, że ZARI jest na skraju niewypłacalności — spółka, którą zostawiliśmy z kilkoma milionami na koncie. Została powołana właśnie do realizacji dużych miejskich inwestycji, a zgromadzone tam środki wykorzystano do… propagandy. Niestety przez 100 dni nie wykonano tam żadnego ruchu, a wiele osób już dawno powinno wylecieć z hukiem. Źle się też dzieje w ZBM-TBS. Spółka, która była blisko upadłości, kiedy obejmowaliśmy stery w mieście, stała się jednym z najlepszych zarządców nieruchomości w Polsce, zaczęła prowadzić samodzielne, duże inwestycje, pozyskiwała środki. Świetnie, że skończyła inwestycję, którą rozpoczęliśmy na Helence. Boję się jednak o realizację kolejnych. W zespole trwa narastający konflikt, wielu dobrych pracowników odchodzi. Od początku było wiadomo, że zmiany są tam potrzebne. Natychmiast"* – ocenił Lewandowski w mediach społecznościowych.

Niezależnie od tych wszystkich podsumowań redakcyjnych, niewątpliwie to najbliższa przyszłość, a dokładnie dni do końca roku będą najlepszym podsumowaniem wszystkich dotychczasowych starań prezydenta Żbikowskiego. Uchwalenie budżetu miasta wydaje się być tu kluczowe i wręcz priorytetowe. Od tego zależeć będzie kolejnych 365 dni nie tylko najważniejszego włodarza, ale całego miasta i nas wszystkich… **(red)**

eprasa.pl 777d589a01

Udziałowiec mniejszościowy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ta wiadomość była jednak sensacyjna, bo wydawało się, że na wieści dotyczące zmian własnościowych w klubie będziemy musieli poczekać do stycznia, a najpewniej nawet do lutego. Do tego czasu – zdaniem prezydenta Żbikowskiego, wyrażonego na jednej z sesji Rady Miasta – mogą przeciągać się negocjacje na temat sprzedaży gminnego, większościowego pakietu akcji klubu, tym bardziej, że właśnie na taki czas Podolski i jego przedstawiciele zarezerwowali sobie wyłączność na negocjacje.

Tym większe było więc zaskoczenie, gdy klub znienacka ogłosił wczesnym popołudniem w poniedziałek (8 grudnia) co następuje: *Nowy rozdział w historii Górnika Zabrze właśnie się zaczyna! Podolski został współwłaścicielem Klubu. Poldi objął 8,3 procent akcji i stał się drugim największym akcjonariuszem Górnika!* Dla śledzących sytuację spółki od razu było wiadomym, że to bynajmniej nie jest w ogóle związane z prowadzoną przez miasto prywatyzacją, bo tamten proces jest ciągle na etapie uzgodnień, a przede wszystkim wymaga akceptacji Rady Miasta, a ta głosowania na ten temat nie ma nawet jeszcze w planach. Okazało się szybko, że Podolski, a konkretnie jego LP Holding GmbH, zdecydował się na wejście do klubu bocznymi drzwiami i nabył 104 tysiące 611 akcji, będące wciąż w posiadaniu Allianz Polska, a konkretnie Allianz Polska Services sp. z o.o. Cena transakcji nie została podana, ale można zakładać, że jednostkowa wartość jednego udziału była niższa niż od tej wynikających z wyceny gminy.

Ile za Górnika?

Zwróćmy bowiem uwagę, że oficjalnie nie wiemy, ile Górnik jest obecnie wart. Jedynym momentem, gdy jego wycena nie stanowiła tajemnicy była prywatyzacja zapoczątkowana jeszcze przez prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik, kiedy to jesienią 2023 roku klub oszacowano na 8 milionów; tym samym miasto chciało oddać pakiet większościowy (50 procent plus jedna akcja) za około 4 miliony złotych. Tamten proces jednak został zablokowany na poziomie Rady Miasta, której członkowie czekali już na nowe wybory samorządowe i czuli w kościach zmianę władzy. Ta istotnie nastąpiła, zaś nowa prezydent – Agnieszka Rupniewska zamiast kontynuować prywatyzację zamknęła procedurę (a zgłosiły się do niej: DL Invest z Katowic, Zarys-Tabapol z Zabrza i Thomasa Hansla z Niemiec, kojarzony już wtedy z Podolskim) i uruchomiła nową, własną. Przy okazji dokonana została też nowa wycena, o której wiadomo tylko – bo jest utajniona – że zakłada znacznie wyższą kwotę zbycia. Stąd może powód wycofania się w finałowych negocjacji konsorcjum Zarys-Tabapol i teraz kłopoty z dokończeniem transakcji z jedynym zainteresowanym, a więc LP Holding GmbH. Problemem jest zresztą nie tylko cena, ale i spłata długów, a także ewentualne świadczenia ze strony miasta w przyszłości prywatnego już podmiotu: warunki umowy na wynajem boiska i biur Areny Zabrze ze spółką Stadionem czy dofinansowywanie i rozwijanie bazy Akademii Górnika. Spornych tematów „na stole" jest wiele!

Co teraz może Podolski?

Mamy jednak nowość w sprawie i pytanie: co dokonana właśnie transakcja zmienia? Formalnie niby nie za wiele, bo – zauważmy – te 8,3% akcji (i znaczenia w klubie) miał do tej pory też Allianz i jakoś nic z tego nie wynikało. Ten udziałowiec był od dawna bierny, ale Podolski na pewno będzie działał inaczej. Zwłaszcza jeżeli okazałoby się, że szybka prywatyzacja gminnych akcji nie jest jednak możliwa...

Tak więc LP Holding zyskuje teraz prawo głosu na walnym zgromadzeniu i może głosować nad zatwierdzeniem finansów klubu, powołaniem i odwoływaniem członków zarządu i rady nadzorczej, kierunkami rozwoju klubu, uchwałami dotyczącymi inwestycji, zadłużenia czy emisji akcji. Oczywiście każdy taki głos i głosowanie z udziałem nowego podmiotu nie ma charakteru przesądzającego, bo niepodzielna władza należy wciąż do miasta. Podolski nie zyskuje więc o wiele więcej możliwości, od tych które miał wcześniej, niemniej teraz ma już podstawy formalne, żeby wypowiadać się w imieniu klubu i artykułować swoje oczekiwania. I musi przy okazji jeszcze bardziej zabiegać, żeby klub nie popadał w nowe tarapaty, bo to mogłoby skutkować upadłością, a więc utratą pieniędzy zainwestowanych przez niego w akcje. - *Jak wiecie dla mnie liczą się czyny, a nie słowa, dlatego przejąłem od Allianz 8,3% akcji Górnika. Jestem teraz drugim największym udziałowcem. Chciałbym, żeby to był początek czegoś naprawdę dobrego dla Klubu i dla Kibiców. Proces prywatyzacji trwa – walczymy dalej!* – zaznaczył w swoich mediach społecznościowych Poldi.

Jedna transakcja, nowe możliwości

Podolski nadal będzie negocjował z prezydentem Żbikowskim i miejskim zespołem zakup większościowego pakietu, a wykonany w tym tygodniu ruch znacząco poszerza możliwości dojścia do szczęśliwego finału. Ratusz już wcześniej sugerował, że ze względu na wysoką wycenę klubu, być może konieczne będzie rozważnie innych rozwiązań, w tym sprzedaży nie całego miejskiego pakietu, lecz jego części. I teraz, gdy Podolski ma już 8,3 procenta klubu, to do osiągnięcia większości (50 procent plus jedna akcja) potrzebuje od miasta nabyć około 41,7 udziałów klubu. Czy kwota, jaką kosztowałby taki pomniejszony pakiet, byłaby akceptowalna dla LP Holding GmbH?

W grę wchodzi też inne rozwiązanie, a więc nabycie jeszcze mniejszego pakietu akcji i rozciągnięcie dalszej prywatyzacji w czasie. W tym scenariuszu Podolski pozyskuje skromniejszy pakiet, dający mu np. 30 procent udziałów. W kolejnych latach dokupuje kolejne akcje od miasta, albo inicjuje nową ich emisję, którą obejmowałby (kupowałby) samodzielnie. W ten sposób jego udział w klubie by się automatycznie zwiększał, a miasta proporcjonalnie malał. To byłoby na pewno w miarę korzystne dla klubu (pieniądze z nowej emisji udziałów trafiałyby bezpośrednio do niego i szły na jego rozwój), a mniej dla miasta (bo nie udałoby się odzyskiwać zainwestowanych w klub kwot). Może zresztą fakt, że w budżecie gminy na przyszły rok nie zaplanowano żadnych dochodów ze sprzedaży spółki Górnik jest poszlaką, że taki scenariusz „prywatyzacji pełzającej" jest poważnie rozpatrywany? Byłoby to też odwrócenie sytuacji, jaka była z Allianzem: miasto nie odkupywało od niego akcji, ale dokapitalizowując klub i zwiększając pulę akcji z czasem stało się jego niemal wyłącznym właścicielem. Jedno nie ulega wątpliwości: sprawa musi się rozstrzygnąć w najbliższych miesiącach…

Tymczasem zakup przez Podolskiego akcji, Górnik uczcił przyznawaniem 8,3% rabatu przy zakupie karnetów na mecze drużyny w rundzie wiosennej ekstraklasy. **(WS)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania

W imieniu własnym
składam najszczersze podziękowania
Redakcji Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej,
Samorządowi Miasta Zabrze
oraz wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych mojego Taty

śp. Jerzego Przybysza

za okazane wsparcie,
pamięć i słowa otuchy,
w tych trudnych chwilach.

Szczególne wyrazy wdzięczności
kieruję do mojej Mamy Ireny,
za Jej nieustanną troskę i opiekę
nad Tatą aż do ostatnich dni jego życia.

Córka Agnieszka

eprasa.pl 777d589a01



Gwarancja OMODA & JAECOO, wynosząca 7 lat/150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECOO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowanie podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu. Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenia gwarancyjnego. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECOO. Szczegóły odnośnie spalania i emisji CO2 dostępne są na omodajaecoo.pl.

eprasa.pl 777d589a01

Buldożery zmasakrowały śpiące jeże. Będzie sprawa karna!

Rzeź na budowie

Rankiem 17 listopada ruszyły prace przygotowawcze pod budowę osiedla mieszkaniowego na działce po wyburzonym Linodrucie (między ul. Sobieskiego i Żeromskiego). Okoliczni mieszkańcy, którzy tego popołudnia wyszli tam na spacer ze swymi czworonogami, przeżyli szok! Cały teren dosłownie usiany był szczątkami jeży, które od lat, wśród wybujałych z czasem samosiejek drzew, miały tam swe siedliska, a zimą hibernowały w liściach. Drastyczne nagranie z tego zdarzenia pojawiło się w mediach społecznościowych, zaś mieszkańcy, nie mogąc sami zatrzymać masakry, zawiadomili odpowiednie organy.





– *Tego dnia po przebudzeniu zobaczyłam z okna, że teren znakowany jest czerwono–białą taśmą* – wspomina Maria Kotulska, która kilka dni później skontaktowała się z naszą redakcją. – *Natychmiast zadzwoniłam do działu nadzoru zapobiegawczego inspekcji sanitarnej, gdzie pracowałam do emerytury, z pytaniem, czy wiedzą co tam będzie się działo? Usłyszałam, że ma tam powstać duże osiedle mieszkaniowe. Wracając do domu zobaczyłam, że jeździ tam maszyna mulczująca teren i wyrywa drzewa oraz krzaki, które urosły tam w ciągu minionych ośmiu lat. O tym, co wydarzyło się przy okazji, dowiedziałam się dopiero trzy dni później, kiedy sąsiadka pokazała mi zdjęcia zmasakrowanych jeży.*

Zabrzanka wspomina, że ten widok wstrząsnął nią do głębi. Słyszymy, że jeże żyły tu od blisko dekady, przez nikogo nie niepokojone. Wręcz przeciwnie: wiosną mieszkańcy kupowali dla nich karmę i dostarczali wodę, by nabrały sił po zimie. Były też dokarmiane przez całe lato i jesień, dopóki były aktywne. Zbulwersowana kobieta natychmiast wysłała e-maile do wszystkich świętych, m.in. do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, wydziału ekologii zabrzańskiego Urzędu Miejskiego, śląskiej fundacji Życie dla Jeży oraz do naszej redakcji. Zapostowała też na facebooku. Następnego dnia rano dla pewności zadzwoniła jeszcze do RDOŚ i również telefonicznie skontaktowała się z fundacją, mającą siedzibę w Stanowicach, która w statucie ma opiekę nad tymi zwierzętami. – *O godzinie trzynastej przyjechała pani z fundacji i razem z nią oraz sąsiadką obeszłyśmy jeszcze raz cały teren, znajdując kolejne zabite zwierzęta* – wspomina. – *Pracownica fundacji natychmiast zadzwoniła na policję. Czekałyśmy na patrol dwie godziny, po czym po krótkiej obserwacji części terenu funkcjonariusze powiadomili wydział przestępstw gospodarczych, który zajmuje się podobnymi sprawami. W międzyczasie zapadł zmrok, więc nie asystowałyśmy przy kolejnych oględzinach.*

Tymczasem już w kolejny poniedziałek (24 listopada) Czytelniczka dostrzegła, że na placu budowy pojawiła się ta sama maszyna. Gdy jej sąsiad (który jest zarazem autorem dostarczonych nam zdjęć) bezskutecznie usiłował zatrzymać jej operatora, kobieta zaalarmowała policję, straż miejską, wydział ekologii i fundację. – *Zeszłam do operatora i strasznie go zwymyślałam, na co on zadzwonił do swego szefa. Szef miał przyjechać na miejsce, lecz zanim się pojawił, nadjechali policjanci z komisariatu przy ul. 3 Maja, spisali dane wszystkich obecnych i kazali operatorowi natychmiast przerwać prace* – mówi.

Mieszkańcy zarzucają bezczynność gminnym urzędnikom. Tymczasem, jak informuje wydział ekologii, zaraz po otrzymaniu informacji o zajściu z 17 listopada, przekazał ją dalej, do RDOŚ w Katowicach, wraz z danymi właściciela działki. – *Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, pismem z 1 grudnia br. zwrócił się do firmy wykonującej roboty budowlane na ww. terenie o zaprzestanie prac do czasu uzyskania stosownego zezwolenia na odstępstwa od zakazów obowiązujących w stosunku do gatunków chronionych i zarazem zakończenia hibernacji. Ponadto RDOŚ zobowiązał do wykonania ekspertyzy weryfikującej występowanie jeży oraz innych gatunków na przedmiotowym terenie, oraz wskazującej również sposoby i metody minimalizujące, oraz kompensujące utracone siedliska* – tłumaczy rzecznik UM w Zabrzu, Rafał Kulig. Odnośnie usuniętych bez zezwolenia drzew (o obwodach – jak twierdzą mieszkańcy – wymagających uzyskania zgody) rzecznik dodaje, że do wydziału ekologii nie wpłynął żaden wniosek inwestora o wydanie dokumentu. – *Wydział nie wydawał również żadnego zezwolenia na wycinkę drzew w tym miejscu* – rozwiewa nasze wątpliwości Kulig. Ta kwestia również wymaga więc wyjaśnienia...

Swoje postepowanie prowadzi również policja. – *Chodzi o ewentualne naruszenie przepisów karnych ustawy o ochronie zwierząt. Na razie nikomu jeszcze nie postawiono zarzutów, lecz za zabicie jeży* (są gatunkiem chronionym – przyp. red.) *sprawcom grozi surowa kara od grzywny (5 tys. zł lub więcej) po bezwarunkowe więzienie do 3 lat, a nawet 5 lat przy mordzie ze szczególnym okrucieństwem* – tłumaczy Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji. Deklarację uczestnictwa w przyszłym procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego złożyła już prezes fundacji Życie dla Jeży, Joanna Suwała.

Jak zapewniają mieszkańcy, wydany ostatecznie przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska nakaz wstrzymania prac, nie został na razie złamany. – *Szukając winnych, należy wskazać nie tylko wykonawcę, prawdopodobnie nieświadomego, że jego postępowanie doprowadzi do tragedii. To raczej wina dewelopera, który nie sprawdził, co dzieje się na jego działce, choć miał na to sporo czasu, od projektu do uzyskania pozwolenia na budowę. A może wystarczyło podpytać nas, mieszkańców, którzy wiedzieli, jak bogate życie toczy się na leżącej odłogiem od ponad ośmiu lat działce?* – zastanawia się mężczyzna, który wyprowadza właśnie swego czworonoga na poranny spacer...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 777d589a01

Zabrze przestało być górniczą gminą: ostatnią tonę węgla wydobyto 24 listopada

To jest już koniec

To niewątpliwie ostateczny schyłek górnictwa w Zabrzu oraz funkcjonowania miasta jako gminy górniczej, choć zapewne sama tradycja przemysłu wydobywczego będzie kultywowana w mieście wraz z Muzeum Górnictwa Węglowego. W ubiegły czwartek (4 grudnia) po raz ostatni tak uroczyście świętowano u nas Barbórkę, bo właśnie ostatnia czynna kopalnia prywatnej spółki Siltech zakończyła fedrowanie. – *Ostatnia tona węgla wyjechała na powierzchnię nieco wcześniej, bo dokładnie 24 listopada o godz. 21.30. Można powiedzieć, że w tym momencie zakończyła się historia górnictwa w Zabrzu, które na węglu zbudowano* – mówi namJan Chojnacki, zabrzanin, były poseł i wieloletni szef Siltechu. Przedsięwzięcie prowadził wspólnie z małżonką Gabrielą Pudlo-Chojnacką, członkiem rady nadzorczej spółki i byłą radną miejską (oboje na zdjęciu).


SILTECH

To właśnie ona w imieniu zamykanej kopalni – przywdziana w galowy mundur – złożyła po raz ostatni wieniec pod pomnikiem Braci Górniczej (dawny pomnik Pstrowskiego). Z kolei uroczysta msza święta była sprawowana w kościele św. Wawrzyńca w Mikulczycach, po czym obchody przeniosły się do pobliskiej restauracji Pod Warzynem. W uroczystościach wzięli udział prezydent Zabrza Kamil Żbikowski oraz wiceprezydent Ewa Weber, a zebranym tradycyjnie przygrywała orkiestra dęta pod dyrekcją Henryka Mandrysza. Wcześniej (22 listopada) odbyła się ostatnia zabrzańska karczma górnicza.

„Dziś spotkałem się z naszymi górnikami podczas Barbórki 2025 – święta, które od pokoleń buduje tożsamość Zabrza i całego Śląska. W ich spojrzeniach zobaczyłem siłę, hart ducha i dumę z pracy, która przez dekady tworzyła nasze miasto. Niech św. Barbara prowadzi Was bezpiecznie każdego dnia. Szczęść Boże! Dziękuję za Waszą służbę. Jesteście fundamentem naszej historii” – napisał potem w swych mediach społecznościowych prezydent Żbikowski.

Bardzo osobisty wpis ujmujący powagę chwili zamieścił także red. Przemysław Adamski, wieloletni korespondent i reporter TVP na Śląsku, a który przez wiele minionych lat relacjonował zabrzańskie Barbórki. *„ZG Siltech to na mapie regionu miejsce niezwykłe. Była pierwszą w Polsce prywatną kopalnią węgla kamiennego, która rozpoczęła wydobycie w 2002 roku. W tym samym roku wyjechała na powierzchnię pierwsza tona węgla. Siltech powstał na bazie wykreślonych z rejestrów złóż dawnej kopalni Pstrowski. Przez ponad dwie dekady zakład działał w sposób odmienny od dużych państwowych zakładów: na mniejszą skalę, bardziej el astycznie, z innym modelem funkcjonowania. Który, jak pokazują dane – sprawdził się. Przez Siltech przeszło w sumie 1800 pracowników, a sama spółka – bez państwowych dotacji – odprowadziła do Skarbu Państwa ponad 200 milionów złotych. Po latach wydobycia, w tym roku proces likwidacji stał się faktem, a wczorajsza Barbórka była tą ostatnią zarówno dla kopalni, jak i dla górniczej historii Zabrza w jej dotychczasowym wymiarze”* – podsumował red. Adamski, który tym razem uczestniczył w niej prywatnie jako gość honorowy.

Jak przekazał nam Jan Chojnacki, przez ponad dwie dekady jego kopalnia eksploatowała głównie stare, jeszcze poniemieckie chodniki i pozostałe po nich pokłady. W sumie jego pracownicy wydrążyli 140 km chodników, wydobyli na powierzchnię 3 miliony ton węgla, a także na jego miejsce podsadzono 2,7 mln ton kruszywa zabezpieczającego. Od pewnego czasu zakład był już jednak szykowany do likwidacji. Ze wstępnego zaangażowania koncernu ukraińskiego nic nie wyszło, bo po prostu zabrzańskie złoża kopalni się wyczerpały.

– *Systematycznie zmniejszaliśmy wydobycie i zatrudnienie. Ludzie stopniowo odchodzili na emerytury lub na własną rękę zmieniali zatrudnienie. W szczycie naszej działalności załoga składała się z 250 osób, a jeszcze rok temu liczyła 76 pracowników. Na początku roku wydobywaliśmy miesięcznie 5 tys. ton węgla, w listopadzie już tylko 3,5 tys. ton. Na pewno nie wypuścimy z końcem grudnia dziesiątek bezrobotnych. O tym nie ma mowy. Nie kończymy też działalności z żadnymi długami, wszystko jest uregulowane. To przedsięwzięcie było od początku do końca dobrze przemyślane i skalkulowane* – podkreśla Jan Chojnacki.

– *O ile szyb wentylacyjny został niedawno zasypany i trwają kolejne prace likwidacyjne zakładu, to sama spółka Siltech jeszcze przez jakiś czas będzie działać. Chcemy znaleźć kupca na 5 hektarów gruntu oraz kilka nieruchomości zabudowanych. Cieszymy się, że mogliśmy być częścią górniczej historii naszego ukochanego miasta. Choć serce oczywiście boli, że dobiegła ona końca* – podsumowuje Gabriela Pudlo-Chojnacka.

PRZEMYSŁAW JARASZ

REKLAMA



eprasa.pl 777d589a01

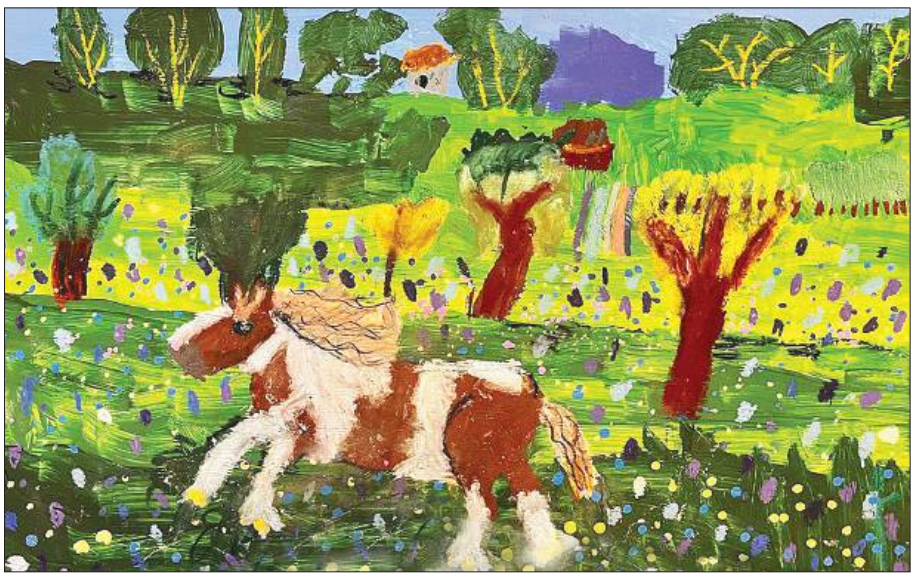
Klub Pinokio z sukcesem w Będzinie i z wystawą w Zabrzu

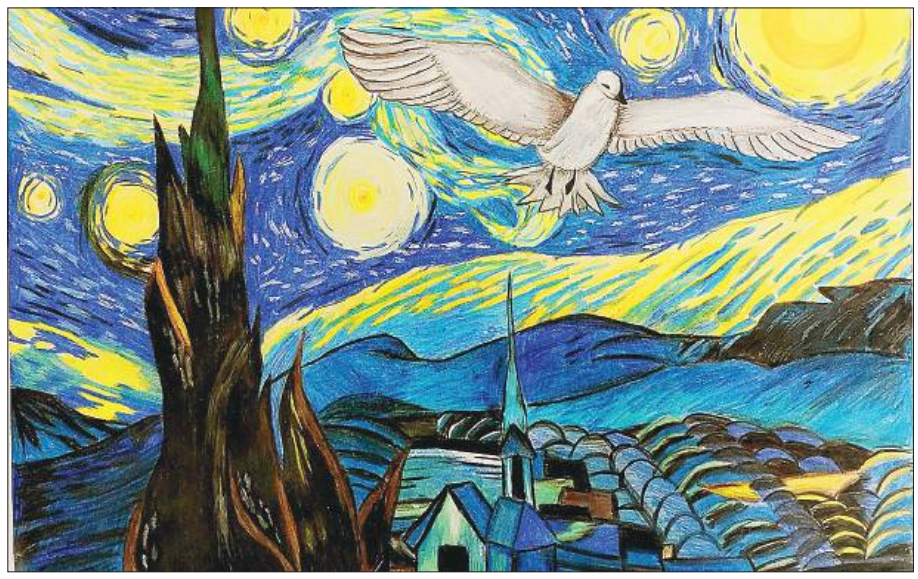
Zwierzęta osobliwe

Wiktoria Mordka z plastycznego Klubu Pinokio – działającego przy Młodzieżowym Domu Kultury nr 3 w Zabrzu – zdobyła nagrodę podczas 21. międzynarodowego konkursu plastycznym *Pejzaże osobliwe* w Będzinie. W kategorii wiekowej 7-9 lat przyznano tylko dwie nagrody i co ciekawe ta kolejna także powędrowała do naszego miasta, a dokładnie do Zuzanny Dmowskiej z Pastela, klubu Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Co jeszcze bardziej intrygujące obie prace są podobne, bo obrazują wiejskie klimaty. Zuzanna postawiła na chatę i motyle, a Wiktoria stworzyła – co widać na zdjęciu poniżej – dzieło z konikiem. W sumie do Będzina nadesłano aż 629 prac, z których 26 jury nagrodziło.

Dużą popularnością wśród twórców cieszyła się też tegoroczna edycja zabrzańskiego jesiennego konkursu *Zostań mistrzem kopii malarskiej*. W kilku kategoriach wiekowych nagrodzono aż 60 prac (spośród 294 ocenianych), bez przyznawania konkretnych miejsc. Grand Prix zdobyła Aleksandra Kot.W tym roku zmagania były szczególne – do odtwarzanych znanych obrazów należało dodać (lub zmieniać) zwierzęta. Szczególnym wzięciem cieszyła się zatem *Dama z łasiczką* Leonarda da Vinci, a wyobraźnia malarzy-amatorów sprawiała, że białogłowa trzymała na rękach kota, kameleona, rybę, a nawet żyrafę! Do autoportretów Fridy Kahlo z papugami domalowywano zaś inne gatunki ptaków, ale też motyle. Z kolei na łące *Babiego lata* Józefa Chełmońskiego pojawiła się zebra! Były też inne zabawne zderzenia – okazuje się, że bohater *Krzyku* Edwarda Muncha przeraził się widokiem żaby! Nagrody w tym oryginalnym konkursie rozdano 9 grudnia, ale wystawy... nie otwarto, bo organizatorka konkursu i szefowa Pinokia, plastyczka Lucyna Mykietyn nie zdołała jej przygotować – ma złamaną nogę. Ekspozycja powstanie zatem za dwa miesiące w Szkole Podstawowej nr 42 (ul. Gagarina 2), gdzie swą siedzibę ma ów klub plastyczny.

Za to nieopodal – w murach filii nr 16 Miejskiej Biblioteki nr 16 przy ul. Banachiewicza 12 – czynna jest ekspozycja wychowanków Pinokia o dinozaurach. – *To wdzięczny temat dla dzieci* – twierdzi Mykietyn. – *Wyzwala plastyczną fantazję twórczą i praktycznie nie ogranicza wizualnie i artystycznie. Dzieła tworzone były podczas naszych cyklicznych zajęć i powstało ich ponad 50. Są tak ciekawe, że warto je było eksponować. Już kiedyś prezentowaliśmy w tej bibliotece naszą twórczość, więc z radością powróciliśmy do współpracy.* **(jak)**





PROMOCJA

ZABRZAŃSKA KARTA MIESZKAŃCA

„Zabrzańska Karta Mieszkańca” to program oferujący mieszkańcom Zabrza specjalne zniżki, uprawnienia i preferencyjne warunki w obiektach rekreacji, sportu, kultury, ale również gastronomii, handlu i usług

Swoja Kartę odebrało ponad 12 500 mieszkańców Zabrza, którzy korzystają ze zniżek u blisko 100 Partnerów Programu!

Jak otrzymać swoja Kartę?

Złóż wniosek:

- Osobiście w Zabrzańskim Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Wolności 286
- Przesyłając wniosek za pomocą skrzynki ePUAP
- Mailowo, podpisując podpisem elektronicznym

Kto może otrzymać Kartę?

- każda osoba rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w Zabrzu;
- każda osoba (pełnoletnia oraz niepełnoletnia), która jest zameldowana w Zabrzu na pobyt stały lub czasowy;
- student;
- uczeń zabrzańskiej placówki oświatowej;
- wychowanek przebywający w zabrzańskiej placówce opiekuńczo-wychowawczej

Nie zwlekaj i dołącz do społeczności użytkowników Zabrzańskiej Karty Mieszkańca!

PARTNERZY W KATEGORII SPORT, REKREACJA I URODA

BOSKA STUDIO

5% zniżki na usługi: piercing, masaże, makijaż okolicznościowy.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY

bilety ulgowe na wejście do ogrodu na ZKM

JFC KAMIL JENEL

10% zniżki na zajęcia fitness, sztuki walki i siłownię.

DEPIL CONCEPT ZABRZE

vouchery promocyjne na pierwszy zabieg fotodepilacji,
50% zniżki na pierwszy zabieg fotoodmładzania.

eprasa.pl 777d589a01

75-lecie Filharmonii Zabrzańskiej: gala z zapowiedzią zmiany wieloletniego dyrektora

Z lokalnego browaru na estrady świata

Pierwszą siedzibą zabrzańskiej orkiestry symfonicznej była sala wybudowana już w 1860 roku przez browar Haendlera przy obecnej ul. Wolności 325. W 1891 roku lokal przejął restaurator Max Stadler, a od 1899 roku różnego rodzaju zespoły i orkiestry grały w niej dosłownie „do kotleta". To ulubione wówczas miejsce spotkań i zabaw mieszkańców nazywano od szarych ściennych wykładzin salą marmurową Stadlera. To ona – z tą nazwą – stała się siedzibą powołanej w 1950 roku Filharmonii Górniczej, obecnie Filharmonii Zabrzańskiej. Swój wielki jubileusz 75-lecia placówka obchodziła w ubiegłym tygodniu w Domu Muzyki i Tańca. Co prawda od 2010 roku instytucja ma swoją piękną siedzibę w dawnej bibliotece huty Donnersmarcka (ul. Park Hutniczy 7), ale goście imprezy (około 1900 melomanów!) by się tam nie zmieścili.



W tej sali browaru Haendlera Filharmonia miała pierwszą siedzibę.



Obecnie otkiestra zajmuje dawną bibliotekę huty Donnersmarcka.

Jubileuszowy wieczór został zgrabnie wyreżyserowany. Zarówno muzycznie, poprzez dobranie przekrojowego repertuaru, jak i słownie, gdy przy stoliku o najważniejszych wydarzeniach z historii zespołu zwięźle opowiadał w rozmowie z Reginą Gowarzewską, dyrektor i dyrygent Sławomir Chrzanowski (na zdjęciu). Podczas jednej z takich pogawędek skorzystał z okazji i ogłosił, że to jego ostatni artystyczny sezon. – *Peselu nie da się oszukać* – przyznał ocierają pot z czoła po zejściu z dyrygenckiego podestu i uspokajając oddech po jednym trudniejszych utworów wieczoru. – *Czas by przyszedł ktoś nowy, młodszy. Może poprowadzi zespół lepiej, a na pewno inaczej*. I podziękował za 35 lat prowadzenia zabrzańskiej orkiestry głównie muzykom (z równie imponującym stażem jest ich raptem ośmiu) oraz melomanom.

W przerwach między prezentacją muzycznych hitów z repertuaru orkiestry, Chrzanowski wspominał nie tylko lata swej pracy, ale głównie opowiadał o początkach zespołu i solistach, którzy odcisnęli piętno na orkiestrze i poniekąd rozsławili ją na cały kraj. Jednym z założycieli filharmonii był wybitny kompozytor, aranżer, pianista i dyrygent Edward Czerny. Na samym początku zespół m.in. bezpłatnie dawał koncerty dla tzw. świata pracującego, by podnosić wiedzę muzyczną oraz „udowadniać, że górnik nie tylko potrafi wydobywać węgiel, ale także być artystą muzykiem." Bo rzeczywiście członkowie orkiestry jednocześnie byli pracownikami różnych zakładów pracy, w szczególności kopalni. A koncerty odbywały się dosłownie w halach fabrycznych.

Ciężka praca całego zespołu wkrótce zaowocowała pierwszym sukcesem. W 1951 roku zabrzańscy muzycy zdobyli pierwszą nagrodę odbywającego się w Teatrze Narodowym w Warszawie Festiwalu Muzyki Polskiej. Szybko wykształcił się drugi podstawowy nurt działalności Filharmonii, szczególnie pielęgnowany do dziś: jako jedna z pierwszych orkiestr w kraju zaczęła dawać systematyczne koncerty ze specjalnymi programami dla dzieci i młodzieży.

Pierwsze lata działalności zespołu to przede wszystkim prezentacje muzyki lżejszego gatunku-operowej, operetkowej, rozrywkowej oraz popularnych utworów rozrywkowych. Z biegiem czasu profil zespołu zaczął się zmieniać w kierunku programów typu filharmonicznego, który to styl pracy orkiestra reprezentowała także podczas wspomnianego galowego wieczoru. Zaczęto od muzyki lekkiej, potem była klasyka (nawet dzieło Ludwiga van Beethovena) ale także przeboje opery, operetki, musicalu i na końcu filmu. Hity z serii o Bondzie, a wcześniej choćby z *Upiora w operze* (wszystkie partie solowe wykonali brawurowo sopranistka Iwona Socha oraz baryton Michał Kutnik) wywołały owacje pełnej sali DMiT i rzecz jasna doprowadziły do bisu.

Podczas gali z rąk senator Haliny Biedy dyrektor Filharmonii Zabrzańskiej odebrał brązowy medal Zasłużony



Wnętrze dawnej sali marmurowej/





Kulturze Gloria Artis. W swej historii instytucja uhonorowana już została także m.in. nagrodą światowej fundacji *Zdrowie, Rozum, Serce,* złotą odznaką *Zasłużony dla województwa śląskiego* oraz – jako drugiej orkiestrze w kraju – nadano tytuł Lidera Promocji Kultury Polskiej. Zespół koncertował w Rosji, Austrii, Czechach, Niemczech, na Słowacji i Węgrzech, a nawet odbył tournee po Japonii. Uczestniczył w międzynarodowych festiwalach m. in. *Gaude Mater* w Częstochowie, *Viva il Canto* w Cieszynie, Europejskim Festiwalu Jana Kiepury w Krynicy, Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju, śląskiej Trybunie Kompozytorów w Katowicach, Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach, *Silesia-Pradziad* w Kędzierzynie i wielu, wielu innych. Regularnie np. bierze udział w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Michała Spisaka w Dąbrowie Górniczej w charakterze orkiestry konkursowej. Nagrał kilka płyt, zarejestrował szereg programów telewizyjnych z udziałem najwybitniejszych artystów, nie tylko polskich estrad. Tych było bez liku: Wiesław Ochman, Andrzej Hiolski, Grażyna Brodzińska, Bernard Ładysz, Piotr Paleczny, Krystian Zimermann, Krzysztof Jabłoński, Waldemar Malicki, Halina Czerny-Stefańska, Małgorzata Walewska, Ryszard Karczykowski, Piotr Beczała, Gary Guthman, Alto Noras, Konstanty Andrzej Kulka, Krzysztof Jakowicz, Bartłomiej Nizioł, Wanda Wiłkomirska, Kaja Danczowska, Grzegorz Fitelberg, Karol Stryja, Jerzy Katlewicz, Wojciech Michniewski, Jerzy Salwarowski...

W sezonie artystycznym zespół stale mimo zawirowań politycznych i gospodarczych (w czasie stanu wojennego w 1983 roku był nawet rozwiązany!) wykonuje w różnych miejscach – także poza Zabrzem – kilkadziesiąt programów symfonicznych, oratoryjnych, wiele rozrywkowych, daje też osobne koncerty w cyklicznej akcji dla dzieci i młodzieży. Chętnie uczestniczy także w imprezach charytatywnych. Orkiestra, która zaczynała w ciasnej marmurowej salce browaru wyrosła na jedną ze sztandarowych instytucji kultury Zabrza! **(jak)**

eprasa.pl 777d589a01

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



11-12 grudnia (godz. 19) – scena kameralna: Jordi Sanchez i Pep Anton Gomez *Pół na pół* (komedia); **13 grudnia (godz. 18)** – Sandra Jaworudzka *Baby* (dramat). Spektakl o każdej z kobiet, które wychowały się w cieniu etosu śląskich córek, matek i babć. Ascetyczne życie, oddanie rodzinie, dbanie o ład i porządek były od pokoleń... Jak to smakuje w świecie, w którym chciałyby mieć wszystko? **11 i 16-19 grudnia (godz. 9 i 11.30), 13-14, 20-21 i 27 grudnia (godz. 17)** – Charles Dickens *Scrooge. Opowieść Wigilijna*. Familijne widowisko z dużą dawką muzyki i świetną scenografią o przemianie skąpca – tytułowego Scrooge'a – w człowieka hojnego i dobrego dla innych, na podstawie dzieła Karola Dickensa, nawiązującego do Świąt Bożego Narodzenia; **18-19 grudnia (godz. 19)** – Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania*. Ekscentryczna komedia poruszająca problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości wokół bohaterów. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane w sposób zabawny, pozwolą widzowi analizować poważne kwestie bez obciążeń; **19 grudnia (godz. 17)** – *Głosy Kultury:* spotkanie z aktorem Tomaszem Stockingerem.

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1

12 grudnia (godz.18) – *Planszówkowy przystanek* (spotkanie przy grach; konieczne zapisy: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

13 grudnia (godz. 16) – jarmark świąteczny.

WYSTAWA: prace instruktorów klubu Pastel ZSM: Krzysztofa Rumina (założyciel i szef klubu), Katarzyny Królak, Eweliny Kabaczyńskiej i Agnieszki Pluszczewicz-Fornal.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-59-11

13 grudnia (godz. 15) – jarmark adwentowy.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

15 grudnia (godz. 17) – otwarcie wystawy Barbary Sproncel (od 25 lat działa w grupie Obsydian).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIA OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

18 grudnia (godz. 15) – *Co warto czytać dzieciom* (warsztaty z wydawnictwem No-Bell).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

5-23 grudnia – kiermasz choinkowy (do kupienia m.n. drzewka świąteczne); **12 grudnia (godz. 19)** – Kabaret Smile *Kontra* (występ o różnicach między pokoleniami, konfliktach międzyludzkich, stereotypach i uprzedzeniach, czy też kontrastach między rzeczywistością, a światem mediów społecznościowych);



13 grudnia (godz. 19) – Kabaret Nowaki *W nowym programie;* **14 grudnia (godz. 18)** – *Accantus Live 7* (szerzej w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); **19 grudnia (godz. 19)** – *Bombkowy koncert Grupy Mocarta;* **20 grudnia (godz. 19)** – Ukraiński Balet Klasyczny *Dziadek do orzechów i Król Myszy*; **29 grudnia (godz. 19)** – Golec uOrkiestra (kolędy i pastorałki).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80



WYSTAWA: prace Emilii Gaj-Parchowicz (obrazy, szydełkowane maskotki, poezja; artystka-amatorka traktuje sztukę jako terapię, gdyż cierpi na dystonię).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

11 grudnia (godz. 10) – trening pamięci; **12 grudnia (godz. 16.15)** – jarmark adwentowy z klockami lego dla dzieci; **12 grudnia (godz. 17)** – *Kici Nici i przepis na święta* (spotkanie autorskie dla dzieci i rodziców z Aliną Przydatek.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Makoszowy* (historia dzielnicy Zabrza, a kiedyś osobnej gminy; zbiór pamiątek, dokumentów, zdjęć oraz pocztówek z kolekcji muzeum, a także osób prywatnych);



Moje życie w Kolorach (ponad czterdzieści obrazów, a także fotografii jedenastu artystek z zabrzańskiego stowarzyszenia Pogodni i Aktywni; to pokłosie dwóch akcji-programów dofinansowanych przez miasto, których celem jest aktywizacja i rozwój twórczy zabrzańskich seniorów, zatem na obrazach często pojawia się Zabrze, ale są też pejzaże, przyroda, kwiaty i wakacyjne impresje).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

12 grudnia (godz. 17) – *Świąteczne kartki i obrazki* (warsztaty plastyczne z Magdą Śliwińską; konieczne zapisy).

Możliwość zwiedzania (wymagana rezerwacja miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: najlepsze prace konkursu plastycznego dla twórców amatorów *Rudzka Jesień*; *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

18 i 19 grudnia (godz. 18) – koncerty świąteczne. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Zabrzańskiej dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski, partie solowe wokalne wykonają Kamila Dutkowska i Stanisław Napierała.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

12 grudnia (godz. 18) – Universe (legenda polskiej muzyki pop w koncercie świąteczno-kolędowym); **14 grudnia (godz. 16.30)** – *Skąd się wzięła kolęda?* (koncert edukacyjny prowadzony przez Mirosława Krausego dla dzieci w wieku 5-15 lat), **14 grudnia (godz. 18)** – Muzyczne podróże: *Z choinką w tle* (spotkanie muzyczno-edukacyjne dla dorosłych)



15 grudnia (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Stypa*. Historia rodzeństwa, które spotyka się na pogrzebie matki. On, emigrant uciekinier, żyjący od stanu wojennego w Niemczech. Ona wdowa wtłoczona w trudną egzystencję, pełna lęków i bezradna wobec życiowych problemów. Tło tej historii to Górny Śląsk, daleki od idyllicznego obrazu krainy wiecznej szczęśliwości.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Kopalniane fotograficzne kadry* (ekspozycja zbiorowa dotycząca Kopalni Bielszowice).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Dialogi z Olgą* – prace członków grupy Obsydian (obrazy, grafiki, collage), które nawiązują do niezwykłej wrażliwości malarskiej jednej z najwybitniejszych polskich artystek przełomu XIX i XX wieku, Olgi Boznańskiej.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

16 grudnia (godz. 20) – *Pojedynek stand up*: Łukasz Kaczmarczyk, Marcin Zbigniew Wojciech, Robert Korólczyk i Bartosz Gajda.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89



13 grudnia (godz. 20) – Jelonek; **19 grudnia (godz. 18)** – koncert *Punk'n'roll*: The Bill, Leniwiec, Stacja B, Sexbomba, Psy Wojny, Fort BS.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Siódmy raz



Studio Accantus to zespół świetnych wokalistów znany zarówno z coverów muzyki filmowej i bajkowej, jak i z tłumaczeń zagranicznych musicali (m.in. wybitny *Hamilton*), które tworzy Dorota Kozielska. Każdy z artystów wnosi do zespołu swoją unikalną osobowość i styl, co sprawia, że występy są różnorodne i pełne energii. Ponadto ich umiejętności aktorskie nadają im smaku i klasy. Autentyczności nadaje towarzyszący na żywo zespół instrumentalny pod wodzą Kasi Kessling.

W ramach programu *Accantus Live 7* artyści zaprezentują utwory, które zyskały serca fanów w poprzednich edycjach, a także świeże aranżacje, które zaskoczą nawet znawców muzyki. Czeka nas mieszanka znanych hitów z musicali, ale także kompozycji, które po raz pierwszy zabrzmią i zostaną okraszone spektakularnym świetlnym widowiskiem. Wielkie show zaplanowano na 14 grudnia (niedziela) na godzinę 18 w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu. **(jak)**

eprasa.pl 777d589a01

na ekranach

HITY TYGODNIA

12 grudnia (piątek), godz. 20.00 polsat

Gierek

film biograficzny



Gierek to nazwisko, o którym słyszał w Polsce każdy, ale nikt nie zna jego prawdziwej historii. Kim był naprawdę? O czym marzył? Z kim się przyjaźnił? Komu ufał? Kogo kochał? Kto go zdradził? Historia człowieka, który dziś wciąż budzi skrajne opinie porusza dogłębnie. Polityka bywa brudna, ale gdy dotyka ona całej rodziny, cena okazuje się zbyt duża do zapłacenia. Tajemnice wspólnego życia, widzianego oczami żony i matki Edwarda Gierka po raz pierwszy trafiły na duży ekran.

12 grudnia (piątek), godz. 22.10 TVP 1

80 milionów

film sensacyjny



Trwa strajk generalny skierowany przeciwko władzy komunistycznej. Cały świat z napięciem obserwuje wydarzenia w Polsce. Fala sierpniowych strajków doprowadziła ostatecznie do powstania NSZZ Solidarność. 31 sierpnia 1980 roku we Wrocławiu, podobnie jak w całym kraju, wszyscy z radością przyjmują wiadomość o podpisaniu porozumienia w Stoczni Gdańskiej. Funkcjonariusze SB działają coraz bardziej nerwowo, trwa inwigilacja obywateli, śledzą każdy krok tzw. wrogów systemu komunistycznego, organizowane są prowokacje, naloty na drukarnie.

13 grudnia (sobota), godz. 23.50 TVP 1

Sierpień w hrabstwie Osage

film sensacyjny



Zabarwione sarkastycznym humorem spojrzenie na trudne relacje matki i jej trzech dorosłych córek. Wszystkie opuściły rodzinny dom, dystansując się od bliskich i od przeszłości. Kiedy w niewyjaśnionych okolicznościach ginie ojciec Barbary, Karen i Ivy, siostry po latach wracają do rodzinnego domu, by wesprzeć matkę. Podczas stypy ta smutna uroczystość zamienia się w pole rodzinnej walki i staje się pretekstem do skonfrontowania życiowych postaw. Trzy siostry muszą się zmierzyć z emocjami, które niegdyś doprowadziły do niezgody.

14 grudnia (niedziela), godz. 19.05 **Zabójczy widok** *film sensacyjny* TVP 2



James Bond udaje się na Syberię, gdzie przechwytuje mikroprocesor wykradziony przez agenta 003 z radzieckiego centrum naukowego. Radzieckie służby graniczne zabijają wprawdzie 003, ale Bond wymyka się pościgowi. W Londynie okazuje się, że przywieziona przez niego „kostka" jest dokładną kopią opracowanego przez Brytyjczyków mikroprocesora najnowszej generacji nieczułego na działanie promieniowania radioaktywnego. Wszystko wskazuje na to, że ktoś wykradł brytyjską dokumentację i udostępnił ją Rosjanom. Podejrzenie pada na Maxa Zorina, przemysłowca, który zbił fortunę na wydobyciu ropy naftowej, a obecnie chce zawładnąć światowym rynkiem elektronicznym.

OGŁOSZENIA



eprasa.pl 777d589a01

Tylko do poniedziałku można składać wnioski o dodatkowe pieniądze na ogrzewanie mieszkań, ale tylko z miejskiej nitki

Bon dla ciepła

Jeszcze tylko do 15 grudnia, skromniej żyjący mieszkańcy mogą składać wnioski o wypłatę świadczenia z tzw. bonu ciepłowniczego. To inicjatywa rządowa mająca wesprzeć regulowanie należności za ciepło, jednakże skierowana wyłącznie do osób korzystających z ciepła systemowego (nitki ciepłowniczej). – *Jak dotąd wnioski złożyło w naszym mieście zaledwie około tysiąc osób. Tymczasem uprawnionych do skorzystania z tego świadczenia może być co najmniej kilka tysięcy rodzin. Niestety nasze doświadczenie wskazuje, iż wielu mieszkańców nie wie o tej możliwości albo błędnie rozumie zasady naliczania tego bonusu finansowego. A to w zasadzie oferta dla mniej uposażonych lokatorów większości mieszkań osiedlowych i spółdzielczych, korzystających z energii dostarczanej za pośrednictwem ZPEC* – mówi Zbigniew Gurnacz, dyrektor Zabrzańskiego Centrum Świadczeń Rodzinnych. To właśnie ta instytucja przyjmuje wnioski w tej sprawie i udziela wszelkich dodatkowych wyjaśnień.



WOJCIECH SŁOTA

Kto może otrzymać bon ciepłowniczy? Otóż świadczenie to przysługuje gospodarstwom domowym, które spełniają określone kryterium dochodowe: 3272,69 zł w gospodarstwie jednoosobowym lub 2454,52 zł na osobę w przypadku rodzin i osób zamieszkujących wspólnie. Osobnym wymogiem jest też to, iż dodatek ten jest należny, gdy w danym lokalu opłata za ogrzewanie przekracza 170 zł netto za gigadżula (GJ). Jeśli jednak dochód przekroczy wskazane limity, działa zasada „złotówka za złotówkę", czyli wysokość bonu zostanie pomniejszona o kwotę przekroczenia, ale nie będzie niższa niż 20 zł. Tak więc samo przekroczenie limitu maksymalnych dochodów nie oznacza zupełnego „wypadnięcia" z tego systemu wsparcia.

W ocenie dyrektora Gurnacza, wymóg minimalnej ceny ciepła spełnia zdecydowana większość nieruchomości zabrzańskich. – *Są w Polsce miasta, w których stawki za ciepło są z różnych powodów niższe od tej kwoty i wówczas gmina po prostu nie ma jak z tego programu skorzystać. Zabrze jednak co do zasady ma możliwość wystąpienia o środki z bonu ciepłowniczego* – wyjaśnia Gurnacz.

Dokładna wysokość świadczenia zależy od ceny ciepła w okresie od 1 lipca. Jest to alternatywnie 500 zł – przy cenie od 170 zł/GJ do 200 zł/GJ, 1000 zł – przy cenie 200 zł/GJ do 230 zł/GJ lub 1750 zł – przy cenie powyżej 230 zł/GJ. Z informacji uzyskanych przez urzędników wynika, że większość zabrzan otrzyma świadczenia w dwóch pierwszych progach: 500 lub 1000 zł.

Wniosek o bon ciepłowniczy można składać osobiście w Zabrzańskim Centrum Świadczeń Rodzinnych (ul. 3 Maja 16) jeszcze w czwartek i piątek (godz. 8–14) i poniedziałek (godz. 9–17). Można też złożyć dokumenty on-line (poprzez platformę ePUAP, stronę rządową gov.pl lub w aplikacji mObywatel) lub pocztą. Przy czym dokument elektroniczny musi być podpisany podpisem zaufanym, kwalifikowanym lub osobistym. Sam wzór wniosku można odebrać w siedzibie ZCŚR. Co ważne, bez tego dokumentu wniosek nie zostanie zakwalifikowany. Obowiązkowo trzeba też dołączyć zaświadczenie od zarządcy budynku lub spółdzielni, potwierdzający korzystanie z ciepła systemowego i wskazujący jednostkową cenę ciepła. – *Zarządcy posiadają gotowe wzory takich zaświadczeń. Wystarczy zgłosić się do administracji, a oni wystawią prawidłowy dokument* – wyjaśnia Przemysław Andrysiak z ZCŚR.

Wniosek powinien być rozpatrzony w ciągu 90 dni od prawidłowego złożenia. Wypłaty ruszą, gdy miasto otrzyma środki na realizację programu. **(pej)**

Więcej niż tylko ciepłe kaloryfery – ZPEC Sp. z o.o. zmienia się dla miasta i mieszkańców

ZPEC Sp. z o.o. to nie tylko dostawca ciepła. Dziś gminne przedsiębiorstwo ciepłownicze przechodzi strategiczną transformację firmy, która tylko dostarczała ciepło, w przedsiębiorstwo, które aktywnie planuje, łączy i dba o energetyczną przyszłość miasta. Nowy zarząd stawia na wizję, w której komfort mieszkańców, stabilność cen i czyste powietrze towarzyszą rozwojowi naszego miasta.

Niewidzialna praca, realne korzyści

Już dziś 100% ciepła dostarczanego do miejskiej sieci posiada status systemu efektywnego energetycznie – spełnia wysokie normy ekologiczne. To jednak dopiero początek. ZPEC Sp. z o.o. modernizuje i digitalizuje miejską sieć ciepłowniczą, by ograniczyć straty przesyłu, zwiększyć efektywność energetyczną i ograniczać emisję CO_2. Na takie projekty firma pozyskuje fundusze z Unii Europejskiej. Każda modernizacja oznacza realne oszczędności i większą niezawodność dostaw ciepła mieszkańcom.

Droga do zielonej energii – Klaster Energii

ZPEC Sp. z o.o. pełni obecnie rolę koordynatora Klastra Energii „Zabrzańskie Innowacje Energetyczne". Klaster to lokalne partnerstwo podmiotów (w tym Gmina oraz spółki gminne) związanych z wytwarzaniem, dystrybucją i wykorzystaniem energii, którego celem jest wspólne budowanie bezpiecznego, nowoczesnego i ekologicznego systemu energetycznego opartego głównie na odnawialnych źródłach energii.

ZPEC Sp. z o.o. posiada kompetencje, doświadczenie techniczne, zaplecze organizacyjne i realną zdolność do prowadzenia inwestycji, które przekładają się na korzyści dla całej społeczności.

Rozwój lokalnego Klastra Energii wyznacza dla miasta i mieszkańców nowoczesny kierunek i oznacza:

lepsze wykorzystanie lokalnych zasobów – klaster łączy producentów, odbiorców i dystrybutorów energii w danym regionie, co pozwala korzystać z lokalnych źródeł (np. OZE);

bezpieczeństwo energetyczne – współpraca wielu podmiotów zwiększa odporność systemu na zawirowania energetyczne i awarie;

niższe koszty i oszczędności – wspólne inwestycje i bilansowanie energii mogą ograniczać straty i stabilizować ceny;

czystsze powietrze – klaster sprzyja wdrażaniu odnawialnych źródeł energii, co zmniejsza emisję CO_2.

Inwestycje w przyszłość

Horyzont działań ZPEC Sp. z o.o. sięga daleko poza bieżące zarządzanie. Trwają analizy i prace projektowe nad inwestycjami, które zmienią krajobraz energetyczny miasta:

układy hybrydowe (kombinacja urządzeń – np. silników kogeneracyjnych, pomp ciepła, kotłów szczytowych czy instalacji fotowoltaicznych) – razem tworzą elastyczny i efektywny system energetyczny;

farmy fotowoltaiczne – obniżające koszty własne i zasilające infrastrukturę;

pompy ciepła dużej mocy – wykorzystujące lokalne odnawialne źródła do produkcji ekologicznego ciepła.

Rozwój klastra energii oraz inwestycje ZPEC Sp. z o.o. to konkretne projekty, które mają zagwarantować miastu i jego mieszkańcom długoterminowe bezpieczeństwo energetyczne, przewidywalne ceny i czystsze powietrze.



ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl 777d589a01

W ciągu niespełna dekady policja po raz drugi rozbija zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym

Gang Torcidy

Wygląda na to, że po spektakularnej akcji służb państwowych w 2018 roku, odrodził się tzw. gang Torcidy, czyli zorganizowana grupa zajmująca się bandyterką pod płaszczykiem kibicowskiego wsparcia dla Górnika Zabrze. Kilka dni temu policjanci ze śląskiej komendy wojewódzkiej zwalczający przestępczość pseudokibiców, wspólnie z funkcjonariuszami z innych wydziałów i komend z naszego regionu przeprowadzili kolejną akcję wymierzoną w to konkretne środowisko. W działaniach wykorzystano także grupę antyterrorystyczną policji.



„*Efektem było zatrzymanie sześciu osób w wieku od 29 do 40 lat. W toku przeszukań u podejrzanych zabezpieczono substancje psychotropowe i środki odurzające o łącznej masie 10 kilogramów. Zatrzymanym przedstawiono szereg zarzutów, w tym uczestnictwo w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, uczestnictwo w obrocie znacznymi ilościami marihuany i amfetaminy, wewnątrzwspólnotowe nabycie znacznych ilości kokainy i marihuany, a także liczne bójki i pobicia, w wyniku których pokrzywdzeni doznali poważnych obrażeń ciała. Podejrzanym za poszczególne przestępstwa grożą kary do 15 lat pozbawienia wolności*” – informuje komenda wojewódzka policji w Katowicach. Jak zaznaczono, całe to duże śledztwo nadzoruje śląski wydział zamiejscowy departamentu ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej.

Jak wynika z dalszej części komunikatu, „*grupa przestępcza o charakterze zbrojnym – tzw. Torcida, skupiona wokół pseudokibiców Górnika Zabrze oraz GKS Katowice, działała głównie na terenie Śląska, ale również w innych miejscowościach Polski i państwach Unii Europejskiej, co najmniej od 2014 roku. Jej członkowie zajmowali się przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu, handlem znacznymi ilościami narkotyków (m.in. marihuaną, amfetaminą, mefedronem i kokainą), bójkami i pobiciami oraz wymuszaniem wierzytelności przy użyciu przemocy. Działalność grupy charakteryzowała się stałą strukturą, podziałem ról i hierarchią. Członkowie grupy w swoich działaniach wielokrotnie posługiwali się niebezpiecznymi narzędziami, takimi jak maczety, siekiery, kije bejsbolowe, kastety, a także broń palna*”.

Jak się okazuje, nowe postępowanie w sprawie działalności gangu Torcidy prowadzone jest przez śląskich policjantów od 2023 roku. Powołana została nawet specjalna grupa operacyjno-procesowa. Dotychczas w tej sprawie mundurowi zatrzymali ponad 80 osób, większości z nich przedstawione zostały zarzuty karne. Na wniosek prokuratora trzech obecnie zatrzymanych tymczasowo aresztowano decyzją sądu, zaś w stosunku do pozostałych zastosowano środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym, tj. dozory policji oraz poręczenia majątkowe w wysokości po kilkadziesiąt tysięcy złotych wobec każdego z nich.

Śledztwo dotyczące gangu Torcidy – jak donoszą media krajowe– przyspieszyło dzięki wieloletniemu liderowi grupy Krzysztofowi M. (pseudonim Mara), który zdecydował się podjąć współpracę z prokuraturą. Ta już w 2021 skierowała akt oskarżenia przeciwko niemu. Do prawomocnego skazania jednak nie doszło. Po pięciu latach w areszcie, lider grupy wyszedł na wolność przed rokiem. Niedługo potem został znów zatrzymany — tym razem pod zarzutem zabójstwa. W ubiegłym tygodniu specjalizujący się w tematach śląskiej przestępczości red. Marcin Pietraszewski z Gazety Wyborczej ujawnił, że Mara, któremu groziło dożywocie za zabójstwo, poszedł na współpracę ze śledczymi ze śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej i został tzw. małym świadkiem koronnym. Podobno z tego powodu na jego niedawnych współpracowników – także w naszym mieście – padł blady strach. W piątek, podczas meczu w Gdańsku miejscowej Lechii Gdańsk z Górnikiem na trybunach wywieszono transparent z napisem *Mara, giń konfidencie…* **(rosz)**

OGŁOSZENIA

Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7 przy ul. ks. L. Tunkla 147

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej
w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji), który odbędzie się dnia **30.12.2025 r.**

Szczegóły na stronie **www.perspektywa.com.pl** w zakładce **przetargi** lub pod numerem tel. **32 243 96 37** w. **21**.

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. **736-083-054**

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

RÓŻNE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

OGŁOSZENIA

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197



eprasa.pl 777d589a01

Zabrzańscy bokserzy w bytomskiej akademii

Walka młodych



WOJCIECH SŁOTA

Zabrzańska ekipa w barwach Bytomskiej Akademii Boksu (od lewej): Igor Szewczyk, Maciej Hnatów, Aleksander Pawlak, Ksawier Ostrowiecki, Filip Jóźwiak, Maja Krzymińska, trener Daniel Ostrowiecki, Martyna Ostrowiecka, Nikola Szady i Vanessa Wowra.

Po silnej niegdyś sekcji bokserskiej Walki Zabrze (drużynowy mistrz Polski w 1997 roku) pozostały tylko miłe wspomnienia, ale trzeba się cieszyć, że jej byli szkoleniowcy i zawodnicy są wierni swej dyscyplinie. Trener Krzysztof Tabak od lat prowadzi w dzielnicy Mikulczyce klub Boks Zabrze, z kolei jeden z jego byłych pięściarzy – Sylwester Klasa prowadzi prężnie działającą Bytomską Akademię Boksu, w której sukcesy odnoszą młodzi zawodnicy z naszego miasta.

Bytomski klub istnieje od pięciu lat i od początku są w nim obecni zabrzanie z Zandki, Biskupic czy Zaborza. Prym w tym gronie wiedzie 16-letni Filip Jóźwiak, który ma na koncie medale mistrzostw Śląska, Polski i… Czech (złoto!). Jest członkiem kadry narodowej kadetów i naprawdę niewiele zabrakło, aby jako reprezentant Polski pojechał na mistrzostwa Europy. Utalentowany pięściarz zaczynał jako piłkarz w UKS Trampkarz 22 Biskupice, ale… – *Na podwórku chciałem uchodzić za silnego i z kolegą Szymonem Ostrowickim wymyśliliśmy, że zapiszemy się jednak na boks. Mama nie chciała początkowo o tym słyszeć, ale w końcu się zgodziła* – wspomina młodzian z osiedla „Bozywerk". A trener Klasa komplementuje swojego wychowanka: – *Jest dobrze wyszkolony technicznie, ma w sobie dynamikę. Myślę, że jest mu pisana sportowa kariera, może w klubie wojskowym?* Bo młody zabrzanin chociaż szkoli się na mechanika samochodowego, to jednak widzi się w armii, która wszak jest dobrą przystanią dla zawodowych sportowców.

Z kolei najlepszą pięściarką młodego pokolenia w klubie jest Maja Krzemińska z Zandki. Do bytomskiego klubu trafiła z ekipy Jenel Fight Club (ćwiczy w hali MOSiR-u Zabrze), a wcześniej miała epizod z judo. Kończący się 2025 rok był pasmem jej sukcesów: brązowy medal mistrzostw Polski, mistrzostwo Śląska, wygrana w międzynarodowych mistrzostwach Czech i Pucharze Polski. – *Trenuję boks, bo to sprawia mi radość. Na co dzień jestem uczennicą Technikum nr 4 w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu. Koleżanki oczywiście wiedzą, czym się zajmuję po szkole i czasem wołają za mną na korytarzu z sympatią „Bokserka, bokserka!". Co bym chciała osiągnąć w tym sporcie? Wielkim marzeniem jest kadra i występ na igrzyskach. Może kiedyś naprawdę się to wydarzy? Niedawno miałam okazję zetknąć się z wicemistrzynią olimpijską z Paryża, panią Julią Szeremetą. Nie była to jakaś długa rozmowa, ale zdjęcie pamiątkowe mam* – uśmiech nie schodzi z twarzy utalentowanej zawodniczki.

Nie tylko ci zabrzańscy bokserzy są ważnymi członkami bytomskiego klubu, bo na mistrzowskich imprezach sukcesy odnosili także choćby Nikola Szady (mistrzyni Śląska, ćwierćfinalistka mistrzostw Polski) czy Szymon Ostrowicki (wicemistrz Śląska, brązowy medalista Pucharu Polski). – *Nasz klub jest młody, ale jesteśmy już zauważani w kraju. Trudno zresztą żeby było inaczej, skoro zajęliśmy trzecie miejsce w klasyfikacji klubów międzynarodowego Pucharu Polski. Jako jedyny zespół zdobyliśmy na tej imprezie dwa złote medale, z czego jeden był zasługą Krzemińskiej. Trenujemy po 1,5 godziny przez pięć dni w tygodniu w Hali na Skarpie w Szombierkach, zresztą ja sam jestem wychowankiem klubu z tej dzielnicy Bytomia. Czasem wspominam czasy Walki, zresztą w naszej hali pojawiali się na różnym etapie byli jej zawodnicy, np. Rafał i Arkadiusz Sikorowie i prowadzili treningi. Piszemy teraz własną historię i wierzę, że też wychowamy mistrzów* – podsumowuje Sylwester Klasa, który wie co mówi, bo jako zawodnik Walki Zabrze zdobywał medale na najważniejszych krajowych ringach, w tym był mistrzem i wicemistrzem Polski młodzieżowców oraz brązowym medalistą wśród seniorów. Reprezentował też kraj w międzynarodowych meczach z Niemcami w Lipsku i Irlandią w Tarnowie (w trenerskim narożniku był Ludwik Buczyński, legenda Walki), wygrywając podczas nich swoje pojedynki. **(ws)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: MKS Olimpia Medex Piekary Śląskie – SPR Górnik Zabrze (13 grudnia, godz. 19).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: SPR Sośnica II Gliwice – SPR Pogoń Zabrze (14 grudnia, godz. 18).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 11 grudnia (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 16 grudnia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

PIŁKA NOŻNA

TURNIEJ MIKOŁAJKOWY 2025. W zawodach, które odbędą się w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6) 13-14 grudnia (godz. 9-14) i 15 grudnia (godz. 16.45-18.30) weźmie udział 35 drużyn z 13 klubów województwa śląskiego, a rywalizacja będzie się toczyć w siedmiu kategoriach (juniorzy młodsi i starsi, trampkarze młodsi i starsi, młodzicy starsi, orlicy starsi i skrzaty starsze).

SZACHY

Z KULTURĄ. Impreza odbędzie się 11 i 18 grudnia (godz. 17.30) w Dzielnicowym Ośrodku Kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6).

Półmetek bez fajerwerków

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN Młodzi szczypiorniści SPR Górnik Zabrze zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. W ostatnim meczu ulegli na wyjeździe plasującemu się w czołówce Zagłębiu Sosnowiec, z którym niestety przez większość meczu nie udawało się im nawiązać wyrównanej walki. Na początku drugiej połowy goście przegrywali już nawet różnicą ośmiu trafień (10:18)... Była to dziewiąta porażka Górnika w sezonie, przez co zabrzanie zakończyli pierwszą część rozgrywek z dorobkiem 12 punktów (cztery zwycięstwa) i ujemnym bilansem bramkowym (348:418), co daje im jedenaste miejsce wśród czternastu ekip. A już w najbliższy weekend inauguracja rundy rewanżowej, w ramach której nasz zespół zagra z trzecią w tabeli Olimpią Piekary Śląskie (31 punktów). Mistrzem półmetka został Viret Zawiercie (33 punkty), a wicemistrzem Orzeł Przeworsk (32 punkty). **(s)**

● **ZAGŁĘBIE HANDBALL TEAM SOSNOWIEC – SPR GÓRNIK ZABRZE 29:25 (15:10). SPR Górnik:** Cziarliukiewicz, Strzelczyk, Zalek, Koziołek 3, Kupka 1, Nowak 1, Dudek 1, Pinczuk 8, Janik 3, Taisner 1, Szabat 1, Imiełowski 4, Mazur 2, Kozak.



ZAGŁĘBIE HANDBALL

Zabrzanie mieli duże kłopoty ze forsowaniem obrony gospodarzy.

eprasa.pl 777d589a01

Na finiszu rundy jesiennej Górnik stracił pozycję lidera i nie wiadomo nawet czy utrzyma miejsce na podium

Grudzień jak po grudzie

Ta statystyka jest zatrważająca: w czterech ostatnich ligowych spotkaniach piłkarze Górnika zdobyli tylko jeden punkt (z dwunastu możliwych!), ponosząc w dwóch ostatnich ligowych meczach zawstydzająco wysokie porażki (dziewięć straconych goli!). Mimo tego aż do ubiegłego poniedziałku (8 grudnia) utrzymywali pozycję lidera ekstraklasy, ale tego dnia punkt wywalczyła także Wisła Płock i wyprzedziła zabrzan lepszą różnica bramek. Na tym jednak nie koniec, gdyż w niedzielę (14 grudnia) zostaną rozegrane trzy zaległe spotkania i po nich nasza drużyna może spaść nawet z podium! Co byłoby przykrą, ale jednak zasłużoną, konsekwencją drastycznej obniżki formy.

Ten czarny scenariusz ziści się, jeśli swoje zaległe spotkania wygrają Jagiellonia Białystok (na wyjeździe z Motorem Lublin) i Raków Częstochowa (u siebie z Zagłębiem Lubin), co jest niestety dosyć prawdopodobne. Wtedy po świetnej rundzie pozostanie jednak duży niedosyt... – *Mimo tej końcówki całościowo to był dobry czas, dostrzegamy w nim wiele pozytywnych rzeczy. Kiedy dysponowaliśmy pełną kadrą wyglądało to naprawdę dobrze – trafialiśmy z wyjściowymi „jedenastkami" i zmianami, których dokonywaliśmy. Szkoda, że w tej końcówce rundy straciliśmy kilku kluczowych zawodników – to zadecydowało o tym, że mamy tych punktów mniej. Myślimy pozytywnie w kontekście przyszłości* – podsumowuje trener Michal Gasparik. Tak, widać było w listopadzie i szczególnie w grudniu ile zespół traci na braku wartościowych zmienników w pomocy (dla kontuzjowanych Jarosława Kubickiego i Lukasa Ambrosa), a także dobrego bramkarza. W ostatnim meczu niepewnego w interwencjach Marcela Łubika zastąpił Tomasz Loska i było... jeszcze gorzej. Mecz z Lechią Gdańsk zakończył się wynikiem, który nie przystoi liderowi (2-5). Gra w defensywie to była katastrofa.

Teraz piłkarze udali się na urlopy, z których powrócą do klubu 5 stycznia. Zabrzanie mają w planach 10-dniowe zgrupowanie w tureckim Belek (14-24 stycznia), przy czym wcześniej wezmą udział w halowym turnieju w Spodku (6 stycznia) i zagrają sparing ze słowackim MSK Zilina (10 stycznia), a po powrocie z Azji zmierzą się jeszcze z austriackim SV Ried 1912 (17 stycznia) i najlepszym od lat klubem Słowacji – Slovanem Bratysława (23 stycznia). Powrót na ligowe boiska już 31 stycznia! **(ws)**

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)
Cracovia Kraków – Górnik	1-1 (Liseth)
Górnik – Legia Warszawa	3-1 (Sow 2, Chłań)
Korona Kielce – Górnik	1-1 (Janicki)
Górnik – Jagiellonia Białystok	2-1 (Hellebrand, samob.)
Górnik – Arka Gdynia	5-1 (Liseth, Chłań, Hellebrand, Sow, Zahović)
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	2-0
Górnik – Wisła Płock	1-1 (Liseth)
Radomiak Radom – Górnik	4-0
Lechia – Górnik	5-2 (Hellebrand, Janicki)

EKSTRAKLASA tabela po 18. kolejce

1. Wisła (b)	30	21-12
2. GÓRNIK	**30**	**29-24**
3. Raków*	29	26-22
4. Jagiellonia**	28	28-20
5. Cracovia	27	25-21
6. Radomiak	26	35-30
7. Lech*(m)	26	29-26
8. Zagłębie*	25	30-24
9. Korona	24	21-19
10. Pogoń	21	28-32
11. Arka (b)	21	15-32
12. Lechia	20	37-37
13. Widzew	20	26-28
14. Katowice*	20	23-28
15. Motor*	20	22-27
16. Legia* (p)	19	19-20
17. Termalica (b)	19	24-35
18. Piast**	17	18-19

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.*



GORNIKZABRZE.PL

LECHIA – GÓRNIK (5-2). Zabrzanie (na zdjęciu Rafała Janicki) wystąpili w specjalnych barbórkowych strojach, które jednak szczęścia im nie przyniosły.

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału	Lechia Gdańsk – Górnik	1-3 (Janicki, Sow 2)
1/4 finału	Lech Poznań – Górnik	3-5 marca 2026

W ćwierćfinale Pucharu Polski

Wylosowali Lecha

Ostatnim akordem piłkarskiego sezonu dla Górnika nie był bynajmniej ligowy mecz z Lechią Gdańsk, ale wczorajsze (10 grudnia) losowanie par ćwierćfinałowych Pucharu Polski. Niestety, nastroje po nim są podobne, jak po 2-5 na Pomorzu... Górnik chciałby wygrać te rozgrywki i tą skróconą drogą (trzeba jeszcze „tylko" wygrać trzy mecze: ćwierćfinał, półfinał i finał) zakwalifikować się do Ligi Konferencji UEFA (można w niej nieźle zarobić), ale wylosował najgorzej jak mógł. Choć w zestawie byli III-ligowcy (Zawisza Bydgoszcz, Avia Świdnik), II-ligowiec (Chojniczanka Chojnice) oraz I-ligowiec (Wisła Kraków) to trafił na zespół z ekstraklasy i to na aktualnego mistrza kraju, Lecha Poznań. W dodatku zagra z nim na wyjeździe.... Gorzej więc być nie mogło, ale z drugiej strony: jeśli zabrzanie wyeliminują tę przeszkodę, to droga do trofeum będzie naprawdę krótka, bo w grze o wszystko będzie się liczył jeszcze co najwyżej Raków Częstochowa (ten miał szczęście i wylosował wspomnianą Avię).

Spotkania ćwierćfinałowe zostaną rozegrane już 3-5 marca przyszłego roku, półfinały zaplanowano na 8 kwietnia, a finał tradycyjnie odbędzie się 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie. **(w)**

REKLAMA

U GRECKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 789 360 170
(zamówienia przyjmujemy od pn-pt w godzinach 10.00-20.00)

Świąteczna oferta cateringowa

KOLACJA WIGILIJNA dla 6-9 osób 790 zł

- 6 x Karp smażony na maśle (160 g/ p.)
- 4 x Łosoś z pieca z masełkiem ziołowym (160 g/ p.)
- 4 x Dorsz w aromacie pomarańczy (140 g/ p.)
- Pierogi z kapustą i grzybami (25 sztuk)
- Kapusta z grzybami (1 kg)
- Kapusta z grochem (1 kg)
- Ziemniaki podpiekane w przyprawach (1,5 kg)
- 6 x Krokiet z kapustą i grzybami
- Śledzie w 2 odsłonach (1 kg)
- Barszcz czerwony (1,7 l)
- Uszka z grzybami (50 sztuk)
- Galaretka rybna (0,7 kg)
- Sałatka jarzynowa (0,7 kg)
- Ryba po grecku (0,7 kg)

OBIAD ŚWIĄTECZNY dla 6-9 osób 710 zł

- Bulion z pieczonej kaczki (1,7 l) z kołdunami (40 sztuk)
- Pieczone udko z kaczki w pomarańczy (5 sztuk)
- Schab po sztygarsku (5 sztuk)
- Śląska rolada wieprzowa (5 sztuk)
- Medaliony z piersi z kurczaka z pomidorami i mozzarellą (5 sztuk)
- Świeże kluski (50 sztuk)
- Ziemniaki opiekane w przyprawach (1,5 kg)
- Kapusta czerwona (700 g)
- Kapusta zasmażana (700 g)

www.ugreka.com.pl

Zamówienie na catering świąteczny przyjmujemy do 17.12.25 lub do wyczerpania możliwości realizacji.

eprasa.pl 777d589a01

Zmobilizowany Mikołaj



MIASTO ZABRZE

Saniami, ale nie po śniegu, lecz na wojskowej lawecie przybył do Zabrza oczekiwany przybysz – Święty Mikołaj (na zdjęciu pierwszy z lewej). Kawalkada pancernych wozów ustrojonych i świecących lampkami niczym amerykańska ciężarówka z reklamy pewnego napoju przejechała 6 grudnia z nim przez miasto, wzbudzając wielkie zainteresowanie. Na placu Wolności witał go zatem już tłum, jakiego dawno w grudniu tam nie widziano. Mikołaj okazał się równym gościem: pozował do zdjęć, a potem w towarzystwie władz miasta wziął udział rozświetleniu tradycyjnej choinki. Goszczony był także (na złotym tronie) przed stadionem Górnika Zabrze oraz w hali sportowej Pogoni. **(jak)**

Wiesz, że się zestarzałeś, kiedy świeczki na tort kosztują więcej niż sam tort

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	1	9°C	1023 hPa	wiatr	13 km/h
piątek	temp.	-2	6°C	1024 hPa	wiatr	9 km/h
sobota	temp.	0	6°C	1025 hPa	wiatr	8 km/h
niedziela	temp.	-1	5°C	1027 hPa	wiatr	11 km/h

KARTKA Z HISTORII

Klient – nasz pan?

Nie ma silnych

Pani K. (nazwisko zastrzeżone do wiadomości redakcji) zepsuła się w czerwcu lodówka. Oddała ją do naprawy, zlecając wykonanie usługi Zakładowi Naprawy Sprzętu Gospodarstwa Domowego przy ul. Wolności 307 w Zabrzu. 5 lipca po uregulowaniu należności 1 mln zł — odebrała lodówkę z wymienioną sprężarką. W domu okazało się, że ten jakże użyteczny latem sprzęt nie działa należycie. 7 lipca pani K. odwiedziła ponownie zakład przy Wolności, reklamując wykonanie naprawy. Pokazała kwit, na którym widnieje, że sprężarka podlega półrocznemu okresowi gwarancji. Została jednak odprawiona z kwitkiem. Zdesperowana oddała lodówkę w ręce innego fachowca. Kosztowało ją to dodatkowo 1.080.000 zł, okazało się bowiem, że w zakładzie przy Wolności została po prostu oszukana — rzemieślnik zamontował w jej lodówce starą, do niczego nie nadającą się sprężarkę. Pani K. na próżno dopomina się od trzech miesięcy zwrotu pieniędzy — to fachowca nie ma, to jest zajęty, to nie ma czasu... Nie zrobi mu nic Cech Rzemiosł Różnych, bo do niego właściciel zakładu na leżeć nie musi i oczywiście nie należy. Bezradny jest też Urząd Miejski. A na sprawę sądową pani K. po prostu nie stać.

Pana P. spotkała w maju niemiła przygoda: hak podtrzymujący kable telefoniczne, umieszczony na ścianie jego domku, zost tał wraz z kawałkiem tynku wyrwany. Okazało się, że dwa miesiące wcześniej, kiedy w są siednim domu instalowano telefon, pracownik Urzędu Telekomunikacyjnego w Zabrzu wykonał fuszerkę. Wszystkie kable — zamiast na dodatkowym słupie umocował na rzeczonym haku, nadmiernie go obciążając. We wrześniu, po licznych interwencjach w Urzędzie Telekomunikacyjnym, przyszła ekipa, która niedoróbkę poprawiła. Prawidłowo została wykonana instalacja u sąsiada. Nic natomiast nie zrobiono z nieszczęsnym hakiem, który od czterech miesięcy leży, wraz ze zwisającymi smętnie kablami telefonicznymi, na podłodze w jednym z pokoi domku pana P. Mieszkaniec Zabrza zgromadził już sporą korespondencję w tej sprawie, często odwiedza Urząd Telekomunikacyjny. Nic nie pomaga. — Czy trzeba aż pięciu miesięcy, żeby wmurować w ścianę hak? — pyta.

(rg)

Głos z 3 listopada 1991 r.

HUMOR

Fryzjer strzygąc klienta zauważa:

– To śmieszne. Niedawno goliłem faceta, który nazywa się Kowal, a jest piekarzem. Albo pan: nazywa się Kucharski, a jest pan hydraulikiem.

– Co w tym śmiesznego? Pan nazywa się Brzytwa, a jest pan tępy!

Spotykają się koledzy:

– Marian, co tam w pracy?

– A nic... W zeszłym tygodniu nasz szef utknął w windzie.

– I co zrobiliście?

– Nic, ciągle się zastanawiamy.

Para w restauracji. Kobieta: Kelner, moja zupa jest zimna!

Mężczyzna mówi: Kochanie, to jest gazpacho.

Kobieta: Gazpacho! Moja zupa jest zimna!

Marynarze licytują się, który z nich pływa na większym statku.

– Nasz kapitan – mówi jeden – jeździ samochodem z dziobu na rufę!

– Nasz sternik – twierdzi drugi – musi używać dźwigu do obracania kola sterowego!

– A nasz kucharz – przebija trzeci – aby porządnie zamieszać zupę, musi wsiąść do okrętu podwodnego!

Pijany mąż wraca do domu. Żona zaczyna awanturę i wymownie pokazuje palcem na zegarek. Na co on:

– Wielkie halo! Zegarek! Jak ojciec wracał do domu, to matka na kalendarz pokazywała!

Przychodzi baba do lekarza i mówi:

– Panie doktorze jestem w ciąży i bolą mnie zęby.

A na to lekarz:

– To niech się pani w końcu zdecyduje, bo nie wiem jak ustawić fotel!

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Pamięć zacznie ci płatać figle. Ktoś przypomni ci obietnicę sprzed lat i będzie chciał ją wyegzekwować. Nie zdołasz się od tego wymigać.



BYK
(21.04 – 21.05)

Przygotuj się na utarczki z Wagą. Różnica zdań będzie z każdym dniem się pogłębiała, więc jeśli od razu nie dojdziecie do porozumienia, to już na długo pozostaniecie przeciwnikami.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Małymi krokami dążycie do celu, ale teraz potrzebne jest nagłe przyśpieszenie. Inaczej możecie stracić to, co już z takim trudem osiągnęłyście.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie zdziw się, gdy ktoś poprosi cię o radę, bo będziesz miał dar jasnego postrzegania zagmatwanych spraw. Odmawiaj zaś prośbom o pożyczkę, bo stracisz pieniądze i znajomych.



LEW
(23.07 – 22.08)

Unikaj hazardu, stawiaj tylko na to, co absolutnie pewne. Bo szybki zysk nie jest dla ciebie, skazany jesteś na powolne zbieranie „ziarnko do ziarnka".



PANNA
(23.08 – 22.09)

Miej baczenie, co się dzieje w twoim najbliższym otoczeniu, kto jest ci wrogiem, a kto oddanym przyjacielem. Twój los obecnie jest w obcych rękach.



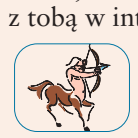
WAGA
(23.09 – 22.10)

Robienie dobrego wrażenia już nie wystarczy, potrzebna jest bardzo solidna i uczciwa praca: w domu i w firmie. Tak, żeby zdążyć przed świętami.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Nie zajmuj się sprawami, które wymagają pełnej koncentracji. Twoją uwagę będzie bowiem rozpraszał Baran, który co rusz będzie wchodził z tobą w interakcję.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie bądź aż tak bardzo wrażliwy na swoim punkcie. Odrobina konstruktywnej krytyki jeszcze nikomu nie zaszkodziła, więc tobie też nic złego nie uczyni.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nie naśladuj innych, bo tym razem to twoja intuicja będzie najwłaściwsza. I jeśli będziesz się jej słuchał, to wzmocnisz swoją pozycję finansową.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

To co się wokół ciebie rozpościera to aura romantyczności. I szybko znajdzie się kilka osób, które będą chciały jej ulec. Będziesz mógł wybierać i przebierać.



RYBY
(20.02 – 20.03)

To jest wasz czas na miłosne podboje! Wasz urok będzie wręcz zniewalający i niestety będzie działał również na osoby, którymi nie będziecie zainteresowane.

eprasa.pl 777d589a01